Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.05.2014 www.osw.waw.pl

Litwa wybiera prezydenta

Joanna Hyndle-Hussein

Pierwsza tura wyborów prezydenckich na Litwie 11 maja nie wyłoniła zwycięzcy. 25 maja zmierzą się bezpartyjna, związana z konserwatywną prawicą, prezydent Dalia Grybauskaitė (zdobyła w pierwszej turze 45,9% głosów) oraz kandydat socjaldemokratów, europarlamentarzysta Zigmantas Balčytis (13,6%), który kandyduje też w wyborach do Parlamentu Europejskiego odbywających się tego samego dnia. Prezydent Grybauskaitė nie udało się wygrać w pierwszej turze, jak przed 5 laty. Mimo iż frekwencja okazała się wyższa (głosowało 52% wyborców), straciła ona prawie 1/3 wyborców w dużych miastach – Wilno, Kowno, Kłajpeda, gdzie popularni są lokalni politycy, jak mer Wilna Artūras Zuokas (5,2%), lider mniejszości polskiej, wybierany też przez Rosjan Waldemar Tomaszewski (8,2%, Wileńszczyzna i Kłajpeda), związany do niedawna z prawicą Naglis Puteikis (9,3%, Kowno, Kłajpeda).

Komentarz

- Choć w drugiej turze liderką pozostaje Grybauskaitė, to socjaldemokrata Balčytis ma szansę na wyrównaną walkę. Przejmie on większość głosów oddanych w pierwszej turze na pozostałych kandydatów, z których większość pozostaje w sporze z prezydent. Wśród nich są politycy z ugrupowań tworzących z socjaldemokratami koalicję rządzącą – Artūras Paulauskas (poparcie 12%, Partia Pracy) i Waldemar Tomaszewski (AWPL). Do oddania głosów na socjaldemokratę zachęca też wykluczony z wyborów odwołany eksprezydent, lider koalicyjnego ugrupowania Porządek i Sprawiedliwość Rolandas Paksas, a także niechętny wobec prezydent, Artūras Zuokas.
- Starcie w drugiej turze kandydata lewicy i kandydatki formalnie niezależnej, ale w istocie reprezentującej prawicę, umacnia podział sceny politycznej na dwie tradycyjne dla niej opcje. Odsuwa zarazem na margines triumfujące w ostatnich 10 latach nowe populistyczne siły, co jest w dużej mierze sukcesem zwalczającej je Grybauskaitė. Mimo odmiennych opcji różnice programowe między kandydatami nie są duże (podobne poglądy na gospodarkę, politykę energetyczną i zagraniczną), a biografie polityczne zbliżone (kariera w partii komunistycznej, praca w strukturach UE). Aby podjąć rywalizację z Grybauskaitė, Balčytis musiałby rozpocząć ostrzejszą kampanię i bardziej akcentować to, za co jest ona krytykowana – autorytaryzm, błędy w polityce zagranicznej. Kampania Balčytisa, pozostającego w cieniu lidera lewicy i popularnego premiera Algirdasa Butkevičiusa była dotąd bezbarwna, a sam kandydat mało aktywny. Zrodziło to spekulacje, że socjaldemokracja nie dąży do zwycięstwa, a premier nie chce

konfrontacji z prezydent, bo wiąże się z tym ryzyko zmian w jego rządzie, na które prezydent ma wpływ.

- Elektorat Grybauskaitė i wspierającej ją prawicy był już zmobilizowany w pierwszej turze. Choć nie uzyska ona wsparcia od dotychczasowych konkurentów w wyborach, ma szansę powiększyć grono wyborców. Sondaże pokazują, że większość Litwinów obawia się rosyjskiej agresji, a obawy te podsycane są przez wspierające prezydent środowiska prawicowo-nacjonalistyczne, jak też zachodnie media i analityków. Część wyborców odda w tej sytuacji głosy na Grybauskaitė jako polityka, który w świadomości przeciętnego Litwina ma największe szanse na pozyskanie od Zachodu niezbędnej pomocy dla Litwy w sytuacji zwiększenia się zagrożenia ze strony Rosji.